

Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 24 czerwca 2021 roku

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski. Posiedzenie odbyło się w sali widowiskowej Miejskiego Centrum Kultury przy ulicy 19 stycznia 17A w Nowym Mieście Lubawskim. Nieobecni byli radni: Jan Czapliński, Andrzej Lewandowski, Jan Rochewicz i Daniel Zdanowski. W trakcie przybył radny Marek Romanowski. Lista obecności radnych stanowi załącznik numer 1 do protokołu. Poza radnymi, w posiedzeniu uczestniczyli: Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Anna Marchlewska – Barczewska, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej Marzena Przybylska, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Tomasz Rafalski oraz Naczelnik Wydziału Inwestycji, Mienia i Spraw Gospodarczych Beata Widźgowska.

Przewodniczący zaproponował, aby w pierwszej kolejności omówić projekty uchwał na dzisiejszą sesję.

- projekt uchwały w sprawie przyjęcia zmian do planu finansowego zadań powiatu realizowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2021

Pani Anna Marchlewska – Barczewska poinformowała, że dokonuje się takiej zmiany, że środki z puli na zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze w wysokości 50 tysięcy zł przesuwa się na zadanie związane z dofinansowaniem uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych. Sytuacja epidemiczna ustaje, ośrodki rehabilitacyjne otwierają się i są chętne osoby, które chciałyby skorzystać z turnusów. PCPR chce im to umożliwić, tym bardziej, że istnieje obawa, że nie wszystkie środki byłyby wykorzystane do końca roku.

Starosta dodał, że w ubiegłym roku było odwrotnie – niewykorzystane środki z turnusów były przesuwane na zakup środków ortopedycznych. W tym roku, jeżeli jest możliwość i zainteresowanie, warto aby osoby skorzystały z turnusów, zwłaszcza że nie wiadomo czy nie będzie kolejnej fali zakażeń.

Przewodniczący zapytał czy są jakieś pytania do projektu uchwały? Radni nie mieli pytań.

- projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia przystąpienia do realizacji projektu pn. „Zapewnienie bezpieczeństwa i opieki pacjentom oraz bezpieczeństwa personelowi zakładów opiekuńczo – leczniczych, domów pomocy społecznej, zakładów pielęgnacyjno – opiekuńczych i hospicjów na czas COVID-19” przez Dom Pomocy Społecznej w Grodzicznie współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Pani Marzena Przybylska poinformowała, że projekt dotyczy przystąpienia do drugiej edycji projektu prowadzonego przez NFZ. Wcześniejsza edycja miała miejsce w I półroczu br. Obecny projekt dotyczy okresu od września do grudnia br. Środki z projektu będą przeznaczone na dodatkowe wynagrodzenia dla pielęgniarek. Całkowita wartość projektu wynosi 18 203,10 zł.

Przewodniczący zapytał czy są jakieś pytania do projektu uchwały? Radni nie mieli pytań.

- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w formie darowizny nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej działką nr 447/5 położonej w Gminie Nowe Miasto Lubawskie będącej własnością Powiatu Nowomiejskiego

Pani Beata Widźgowska poinformowała, że Wójt Gminy Nowe Miasto Lubawskie zwrócił się do powiatu z prośbą o nieodpłatne przekazanie gruntu. Zarząd Powiatu podjął uchwałę zezwalającą na opracowanie operatu szacunkowego, żeby poznać wartość nieruchomości. Jeżeli Rada Powiatu wyrazi zgodę, to grunt zostanie przekazany gminie nieodpłatnie. W poprzednich latach powiat otrzymał od gminy tereny w Lekartach. W tej chwili są dwa wnioski złożone w gminie dotyczące przekazania dwóch terenów: działki pod nieistniejącymi przejazdami kolejowymi w Łąkach Bratiańskich i Radomnie. W sumie powiat więcej od gminy otrzyma niż przekaze. Na gruncie, który powiat ma przekazać gminie, przebiega ścieżka rowerowa i stoją wiaty w Radomnie. Gmina chce uregulować sprawy własności.

Przewodniczący zapytał czy są jakieś pytania do projektu uchwały? Radni nie mieli pytań.

Panie: Marchlewska – Barczewska, Przybylska i Widźgowska wyszły z sali obrad.

Przewodniczący poprosił Skarbnika o omówienie uchwał budżetowych.

Skarbnik poinformował, że po stronie dochodów planuje się zwiększenie o kwotę 803 762 zł. Plan dochodów po zmianie wyniesie 53 883 957,82 zł. O taką samą kwotę zwiększa się plan wydatków. Plan wydatków po zmianie wyniesie 56 769 771,82 zł.

Zmiany w planie dochodów:

- w rozdziale Wpływy z innych opłat stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego na podstawie ustaw - zmniejszenie o kwotę 3 557 zł, w związku z uaktualnieniem planu dochodów z opłat komunikacyjnych;
- w rozdziale Zapewnienie uczniom prawa do bezpłatnego dostępu do podręczników, materiałów edukacyjnych lub materiałów ćwiczeniowych - zwiększenie o kwotę 4 115 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych dla szkół prowadzonych przez osoby inne niż jednostki samorządu terytorialnego;

- w rozdziale Domy pomocy społecznej - zwiększenie o kwotę 18 204 zł, w związku z planowanym otrzymaniem grantu z Narodowego Funduszu Zdrowia na realizację projektu o nazwie „Zapewnienie bezpieczeństwa i opieki pacjentom oraz bezpieczeństwa personelowi zakładów opiekuńczo-leczniczych, domów pomocy społecznej, zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych i hospicjów na czas COVID-19” współfinansowanego przez Unię Europejską;

- w rozdziale Ośrodki wsparcia - zwiększenie o kwotę 780 000 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, z przeznaczeniem na finansowanie ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, w tym na utworzenie nowych miejsc i ich utrzymanie, w rozdziale Powiatowe urzędy pracy – zwiększenie o kwotę 5 000 zł, zgodnie z pismem Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii, z przeznaczeniem na finansowanie kosztów obsługi zadań określonych w art. 15z4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych przez Powiatowy Urząd Pracy w Nowym Mieście Lubawskim.

Zmiany w planie wydatków:

- w rozdziale Rozliczenia z tytułu poręczeń i gwarancji - zmniejszenie o kwotę 9 280 zł, w związku z uaktualnieniem planu poręczeń i zabezpieczeniem środków na ewentualną spłatę przez poręczyciela, kredytu zaciągniętego przez Szpital Powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim;

- w rozdziale Zapewnienie uczniom prawa do bezpłatnego dostępu do podręczników - zwiększenie o kwotę 4 115 zł;

- w rozdziale Domy pomocy społecznej - zwiększenie o kwotę 18 204 zł, z przeznaczeniem na planowaną realizację przez Dom Pomocy Społecznej projektu współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach grantu z NFZ;

- w rozdziale Ośrodki wsparcia - zwiększenie o kwotę 785 723 zł, w tym: zwiększenie o kwotę 780 000 zł (środki od Wojewody Warmińsko-Mazurskiego) oraz zwiększenie o kwotę 5 723 zł ze środków własnych powiatu. Środki te przeznaczone są na planowaną realizację zadania inwestycyjnego o nazwie „Przebudowa budynku użyteczności publicznej położonego przy ulicy Skrajnej 1 w Pacółtowie na cele Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy” - I etap przez Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy w Nowym Mieście Lubawskim;

- w rozdziale Powiatowe urzędy pracy - zwiększenie o kwotę 5 000 zł zgodnie z pismem Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii.

Ponadto planuje się zmiany pomiędzy paragrafami i rozdziałami wydatków w następujących jednostkach budżetowych:

- Starostwo Powiatowe w Nowym Mieście Lubawskim,
- Komenda Powiatowa PSP w Nowym Mieście Lubawskim,
- Zespół Szkół im. C. K. Norwida w Nowym Mieście Lubawskim,
- Zespół Szkół Zawodowych w Kurzętniku.

Zmiany w załączniku inwestycyjnym:

- zwiększenie o kwotę 785 723 zł nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Przebudowa budynku użyteczności publicznej położonego przy ul. Skrajnej 1 w Pacółtowie na cele Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy” – I etap, którego łączne planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 846 793 zł, w tym środki z dotacji od Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w wysokości 780 000 zł.

Plan zadań inwestycyjnych (rocznych i wieloletnich) przewidzianych do realizacji w 2021 r. wyniesie 11 158 297 zł. Skarbnik dodał, że powyższe zmiany zostały również uwzględnione w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Wskaźniki dotyczące spłaty zadłużenia są spełnione.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do budżetu? Radni nie zadali pytań.

Skarbnik poinformował, że w porządku na sesję jest jeszcze uchwała w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu powiatu nowomiejskiego za I półrocze 2021 roku oraz o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej. Informacja będzie przedstawiona wszystkim radnym do końca sierpnia.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do projektu uchwały? Radni nie zadali pytań.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy.

Pan Tomasz Rafalski poinformował, że Urząd Marszałkowski uhonorował Powiatowy Urząd Pracy w Nowym Mieście Lubawskim za działalność w 2020 r. statuetką i wyróżnieniem II stopnia. Rok 2020 był w całym kraju i na naszym rynku pracy wyjątkowy. Chodzi o ograniczenia w związku z pandemią, lockdowny, które spowodowały wzrost bezrobocia, na szczęście niewielki. Po spowolnieniu gospodarczym spowodowanym lockdownami, większość firm wróciło do swoich działań, a nawet zaczęło się rozwijać. Było duże zainteresowanie pozyskiwaniem dodatkowych środków na rozwój. PUP w ramach środków z tarcz antykryzysowych wypłacił ponad 16 milionów złotych na działania osłonowe, zarówno jeśli chodzi o pracowników w firmach jak i dla osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Około 200-300 osób zarejestrowało się w urzędzie. Były to głównie osoby, które z uwagi na sytuację pandemiczną, obawiały się braku dostępu do opieki medycznej. Chciały

uzyskać pełne ubezpieczenie zdrowotne. Była też pewna grupa osób, która zarejestrowała się po powrocie z emigracji, zwłaszcza z Wielkiej Brytanii. Generalnie w tej chwili rynek pracy ma się bardzo dobrze. Ilość ofert pracy rośnie. W 2021 jest wzrost w porównaniu do roku 2020. Jeżeli chodzi o gospodarkę w pandemii, to można powiedzieć, że nasz powiat wyszedł obronną ręką.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania?

Radny Łydziański powiedział, że przedstawione sprawozdanie jest bardzo obszerne. Informacje są wyczerpujące, sprawy przedstawiono wieloaspektowo. Za to duży plus. Radny stwierdził, że jeżeli chodzi o dane liczbowe, zabrakło mu informacji o liczbie zatrudnionych w powiecie. Może by warto taką informację zamieszczać, wtedy łatwiej by można było odnieść wskaźniki dotyczące bezrobocia w stosunku do liczby zatrudnionych. Zabrakło też informacji na temat liczby firm działających na terenie naszego powiatu. Byłaby to też ciekawa informacja. Przy czym należałoby rozróżnić firmy prowadzące działalność gospodarczą oraz instytucje publiczne, które też korzystają z usług PUP. Radny spróbował podsumować wielkość kwot zaangażowanych w działania na rzecz rynku pracy i z jego obliczeń wyszło, że do powiatu nowomiejskiego wpłynęło ponad 48 milionów złotych.

Pan Rafalski powiedział, że razem z instrumentami covid PUP miał do dyspozycji 25 milionów złotych na działania aktywizacyjne i wspierające.

Radny Łydziański powiedział, że on wziął globalnie – również realizowane wszystkie programy, fundusze, które spłynęły z różnego rodzaju programów, nie tylko z Funduszu Pracy. Gdyby to wszystko zsumować, to tyle wyjdzie?

Pan Rafalski odpowiedział, że tak.

Radny Łydziański stwierdził, że to świadczy o skali tego, jak duże środki są przeznaczane na rynek pracy. Jeśli do tej kwoty dodać budżet PUP około 3 miliony złotych, to wychodzi około 51 milionów. Czyli jest to budżet równy budżetowi całego powiatu. To są olbrzymie pieniądze. I nie byłoby w tym nic złego, ale trzeba to odnieść do możliwości naszego państwa. Cały sektor socjalny jest bardzo rozbudowany, idą tam duże pieniądze z budżetu państwa. Ale mamy dług publiczny, który jest szacowany w tej chwili na 1,5 biliona złotych. Dług ten wzrósł w ostatnich latach bardzo znacząco, dwa lata temu wynosił około 1 biliona. Druga wartość to tak zwany dług publiczny ukryty. Mówi się o 5 bilionach złotych. To jest ogromna skala. Te środki muszą skądś się brać. Państwo ich nie ma, musi ściągnąć z podatników. Do tego dochodzą koszty zbierania i dystrybucji podatków (rzesza urzędników, którzy się tym zajmują) Trzeba trochę myśleć perspektywicznie – czy nasze państwo da radę; czy nie skończy się to tak jak skończyło się w Grecji. Radny powiedział, że bezrobotnych w naszym powiecie jest około 1 400.

Pan Rafalski doprecyzował, że na dziś – 1 527.

Radny Łydziański powiedział, że wskaźnik wynosi 8,8%. Powiat iławski ma lepszy wskaźnik – 4,6%. Można wnioskować, że większa część z liczby bezrobotnych to osoby już trwale bezrobotne.

Pan Rafalski powiedział, że około 1/3.

Radny Łydziański zauważył, że jest też napływ pracowników z zagranicy. Dominuje Ukraina. W sprawozdaniu jest informacja, że pozwolenie na uzyskanie pracy otrzymało około 1 400 osób. Czyli ci bezrobotni zarejestrowani w PUP nie wykazują chęci pracy, skoro w to miejsce przychodzi tyle osób z zagranicy i podejmuje pracę. Warto zwrócić uwagę na dynamikę wzrostu zatrudniania osób z zagranicy. Oprócz Ukrainy jest też Gruzja, Białoruś i inne kraje. Obserwujemy wzrost o 100% w stosunku do roku bieglego.

Pan Rafalski powiedział, że tak. To jest prawie 100%.

Radny Łydziański powiedział, że w tym roku ta tendencja się utrzymuje. Czyli rynek pracy na naszym terenie jest bardzo chłonny.

Pan Rafalski odparł, że tak. Jest bardzo duży wzrost pozwoleń na pracę sezonową i nie tylko. Jednak trzeba wziąć pod uwagę, że 2/3 – 3/4 cudzoziemców przyjeżdżających do naszego powiatu, tu nie zostaje. Jadą dalej. Podejmują pracę w Polsce lub gdzieś indziej na terenie UE. Radny Łydziański stwierdził, że to sporo wyjaśnia. Radny powiedział, że PUP realizuje wiele programów na znaczne kwoty. Radnego zaciękała forma wspierania przedsiębiorców w doposażanie miejsc pracy. Dużo firm z tego korzysta. A także dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Osoby składają wnioski, otrzymują dotacje. Muszą spełnić jakieś warunki czyli przez jakiś czas muszą utrzymywać firmę, żeby nie zwracać dotacji?

Pan Rafalski powiedział, że muszą prowadzić firmę 12 miesięcy.

Radny Łydziański zapytał jak to wygląda jeżeli chodzi o kontynuację tej działalności? Czy po upływie tego czasu kończą działalność po tych 2 latach, czy dalej prowadzą, czy przechodzą na inny rodzaj działalności?

Pan Rafalski zauważył, że wymóg 2 lat jest przy dotacji na wyposażenie stanowiska pracy (obowiązek utrzymania przez przedsiębiorcę nowoutworzonego stanowiska pracy). Natomiast jeśli chodzi o dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, za 2020 rok urząd pracy nie robił analizy, ale Ministerstwo Pracy rozpoczęło długoterminowe analizy i przeliczniki. Ministerstwo dokonuje oceny jeśli chodzi o działalność urzędów pracy. Pod uwagę bierze się 2 lata wstecz. Przelicznik rozpoczął się od 2020 czyli nie ma danych. PUP robił indywidualne rozeznanie jeśli chodzi o osoby zakładające działalność gospodarczą w 2018 lub 2019 roku. Analiza była robiona na wniosek Powiatowej Rady Rynku Pracy. Analizy można było zrobić

tylko pod tym kątem czy osoby po upływie 12 miesięcy ponownie rejestrowały się w PUP. Tylko takie dane można uzyskać. Szersze analizy robi Ministerstwo, może sprawdzić w danych ZUS czy w centralnej ewidencji dotyczącej działalności gospodarczej, czy działalność jest dalej prowadzona czy zawieszona. Z analizy PUP wynikało, że 15-20% firm kończyło działalność po roku. Ministerstwo zbiera dane i trwają prace na nową ustawę. Ministerstwo prowadzi konsultacje społeczne. Pan Rafalski dodał, że około 50% firm prowadzi działalność przynajmniej 2 lata.

Radny Łydziański powiedział, że sporo osób korzysta ze staży, ale większość po zakończeniu stażu rejestruje się jako osoby bezrobotne. Z czego to wynika? Są to chyba głównie młodzi ludzie.

Pan Rafalski powiedział, że jeżeli chodzi o młode osoby bezrobotne, powiat nowomiejski i iławski z reguły są na pierwszym miejscu czyli tych osób jest bardzo dużo. Staże cieszą się coraz mniejszą popularnością z tej prostej przyczyny, że stypendium stażowe jest dużo niższe niż najniższa krajowa. Dyrektorzy urzędów pracy monitują o to, żeby stypendium stażowe powiązać z najniższą krajową. Niestety na razie tak nie jest. Może znajdzie się to w nowej ustawie o promocji zatrudnienia. Na razie nikt projektu ustawy nie widział, chociaż planuje się, że ma wejść w życie 1 stycznia. Żeby osoba podjęła pracę po stażu muszą się zgrać dwie strony. Pan Rafalski stwierdził, że nie chodzi mu tu o jednostki samorządowe, bo te mają ograniczone budżety, ale o staże w firmach prywatnych. Pracodawca i stażysta muszą się dogadać. Staż nie jest po to, żeby mieć darmowego pracownika, ale po to, aby przygotować osobę do wykonywania zawodu. Jeśli pracodawca uzna, że stażysta jest osobą odpowiednią na dane stanowisko, to dochodzi do zatrudnienia. I odwrotnie – jeśli osobie nie spodoba się na stażu, stwierdzi, że to nie jest jednak to, co chciałaby robić, albo pracodawca nie jest tą osobą z którą chciałaby współpracować, to nie podejmuje zatrudnienia i wraca do ewidencji. Każdy przypadek stażu jest indywidualny. Nie da się tego wrzucić do jednej kategorii. Osoby młode w dużej mierze mają określony plan na życie, na pracę i rzadko decydują się podejmować pracę nie do końca wymarzoną czy nie spełniającą ich indywidualnych wymagań.

Radny Łydziański zapytał czy osoba po stażu rejestrująca się w PUP otrzymuje jak każda inna osoba bezrobotna zasiłek?

Pan Rafalski odparł, że osoba na stażu jest cały czas osobą bezrobotną zarejestrowaną w PUP. Radny Łydziański zapytał o szkolenia. W różnego rodzaju szkolenia zaangażowanych było około 500 osób w ubiegłym roku. Radny zapytał czy oferta szkolenia zależy od PUP, od zapotrzebowania pracodawców czy osób bezrobotnych? Kto prowadzi szkolenia, czy PUP angażuje firmy zewnętrzne? Jeśli tak, to czy jest jakieś postępowanie w celu ich wyłonienia.

Pan Rafalski wyjaśnił, że PUP nie organizuje szkoleń zawodowych. Może organizować szkolenia dotyczące na przykład rozwoju zawodowego z doradcą zawodowym, ABC przedsiębiorczości i tym podobne. Jeżeli chodzi o szkolenia zawodowe, nie organizuje się już szkoleń grupowych, ponieważ nie cieszyły się powodzeniem. Przed 2020 rokiem były takie szkolenia na przykład na obsługę koparkoładowarki czy na opiekunkę do dziecka i w takich przypadkach wysyłano zapytania ofertowe i w 80-90% o wyborze decydowała cena. Ale teraz już takich szkoleń grupowych dla konkretnego zawodu nie organizuje się. Jeśli osoba bezrobotna jest zainteresowana szkoleniem w danej kategorii, składa wniosek i sama wybiera firmę szkoleniową. PUP weryfikuje czy cena za dane szkolenie nie odbiega znacznie od średniej cen na rynku na naszym terenie; czy nie jest za drogie lub zbyt tanie. Jeśli jest zawyżone, PUP pyta dlaczego i jeśli nie uzyska się konkretnego uzasadnienia, to urząd ma prawo do częściowego sfinansowania szkolenia, do wysokości cen uśrednionych. Są szkolenia, że na przykład tylko dwie firmy w Polsce je realizują i bywa problem z uśrednieniem cen, ale to bywa rzadko. Jest też Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Jest to fundusz dla pracodawców zatrudniających minimum jedną osobę i pracodawca i pracownicy mogą z niego skorzystać. Wnioski są składane do urzędu pracy, który również sprawdza czy cena nie odbiega od średniej. Urząd patrzy na to, aby jak najwięcej osób mogło skorzystać ze szkoleń. Negocjuje ceny, a czasem obcina dofinansowanie.

Radny Łydziański zapytał czy firmy szkoleniowe są z terenu powiatu czy raczej spoza powiatu?

Pan Rafalski odparł, że różnie to bywa. Zależy od typu szkolenia z jakiego chcą skorzystać osoby. Są lokalne firmy i spoza powiatu.

Radny Marek Romanowski zapytał czy mechanizm przydzielania środków dla przedsiębiorców polega na tym, że przykładowo przedsiębiorca zgłasza do PUP zapotrzebowanie na przeszkolenie 5 pracowników w zakresie operatora wózków widłowych. Czy wszyscy, którzy składają wnioski, otrzymują dofinansowania czy też jest jakaś selekcja?

Pan Rafalski odparł, że zawsze jest jakaś selekcja, ale praktycznie każda firma, która złoży wniosek, dostaje dofinansowanie.

Radny Romanowski zapytał czy pracodawca sam znajduje firmę szkoleniową?

Pan Rafalski odparł, że tak.

Radny Romanowski zapytał komu wystawia rachunek firma po przeprowadzonym szkoleniu, - urzędowi pracy czy pracodawcy? Wyjaśnił, że pyta o to dlatego, bo docierają do niego sygnały, fakt że niesprawdzone, że te szkolenia są czasami trochę naciągane. Dlatego woli zapytać u źródła.

Pan Rafalski odpowiedział, że urząd przelewa bezpośrednio pieniądze na konto firmy szkoleniowej. Jeśli chodzi o to, że szkolenia są rzekomo naciągane, urząd nie może czegoś oceniać z zasłyszania. Jeśli coś jest nie tak, urząd musi mieć na to dowód i wtedy reaguje. I wiele razy reagowano jeśli zostało złożone pisemne zawiadomienie, że coś się dzieje nie tak. Ale i sam urząd wychodził z inicjatywą jeśli zauważono, że jedno szkolenie kosztuje na przykład 40 tysięcy zł. Rozmawiano z przedsiębiorcą dlaczego takie drogie i wtedy podejmowano decyzję.

Radny Romanowski zapytał czy jeśli pracodawca przedstawi zaświadczenie, że szkolenie się odbyło, firma szkoleniowa wystawi fakturę i nie ma sygnałów, że coś jest nie tak, to wszystko jest okej i sprawa jest zakończona? Czy urząd sprawdza praktycznie jak to szkolenie przebiegało, czy też jak są dokumenty, zaświadczenia, faktura, to sprawa jest zamknięta?

Pan Rafalski odpowiedział, że tak. Jeśli jest wystawiony certyfikat ukończenia szkolenia z wynikiem pozytywnym (szkolenie z egzaminem lub bez) i firma jest w rejestrze firm szkoleniowych, to urząd nie ma prawa kwestionować kompetencji firmy szkoleniowej. Urząd weryfikuje dokumenty na samym początku, a na końcu oczekuje przedstawienia certyfikatu ukończenia szkolenia. Urząd nie ma prawa do oceniania czy kontrolowania danej firmy szkoleniowej. Ma prawo odmówić przyznania środków, kiedy wydaje się, że cena szkolenia jest zawyżona lub coś się dzieje nie tak.

Radna Teresa Łątkowska zapytała jaka jest wysokość wynagrodzenia stażowego? Radna zapytała również czy pracodawca ma obowiązek zatrudnienia osoby po odbyciu stażu?

Pan Rafalski odpowiedział, że jest wymóg zatrudnienia na okres 3 miesięcy po 6-miesięcznym stażu. Zdarzają się sytuacje, że pracodawca nie wywiąże się z tego obowiązku, ale są to pojedyncze przypadki, z różnych względów – upadłość, kłopoty finansowe, wypadek i tym podobne. Jeśli chodzi o kwotę, w tym roku stypendium stażowe wzrosło o 200 zł, ale dokładnej kwoty pan Rafalski nie pamięta. Zaproponował, że na sesji poda dokładną kwotę.

Radna Łątkowska powiedziała, że może podać przybliżoną kwotę.

Pan Rafalski odpowiedział, że jest to około 1 500 zł.

Radny Jacek Rydel zapytał jak się przedstawia sytuacja jeśli chodzi o staże w ujęciu ilościowym? Czy bardzo się to zmieniło? I jakie są proporcje – ilu stażystów jest w państwowych firmach, a ilu w prywatnych.

Pan Rafalski odpowiedział, że zainteresowanie ze strony pracodawców się nie zmieniło. Natomiast sami pracodawcy już zauważyli, że jest mniej wniosków, jest mniejsze zainteresowanie ze strony osób bezrobotnych. Choćby z tego powodu, że stypendium jest sporo niższe niż najniższe wynagrodzenie. Jest też mniej wniosków ze strony przedsiębiorców.

Natomiast jeśli chodzi o administrację publiczną, od kilku lat jest na tym samym poziomie. Ilość zadań rośnie, choćby wziąć pod uwagę urząd pracy. Jeśli chodzi o budżet, są trzy oddzielne konta – Fundusz Pracy, RPO i POWER. Przy każdym dodatkowym finansowaniu typu: tarcze antykryzysowe, środki z rezerw, Krajowy Fundusz Szkoleniowy, jest dużo dodatkowej pracy do wykonania. W Starostwie pewnie jest podobnie, a wiadomo, że budżety każdej administracji nie są z gumy i urzędy wspomagają się stażystami.

Radny Łydziański powiedział, że w sprawozdaniu jest również mowa o tym, że urząd sfinansował 6 osobom studia podyplomowe. Radny zapytał z czego to wynika, że osoba po wyższych studiach, robi studia podyplomowe i ma je sfinansowane przez PUP. I czy idąc tym tropem – można złożyć wniosek na odbycie studiów doktoranckich?

Pan Rafalski odparł, że na studia doktoranckie, magisterskie i licencjackie nie ma środków z PUP. Dlaczego osoby po studiach wyższych idą na podyplomowe? Dyrektor odpowiedział na własnym przykładzie – skończył dwa kierunki studiów pełnych i trzy studia podyplomowe, żeby zdobyć dodatkową wiedzę i uprawnienia. Jego zdaniem powodem jest chęć przekwalifikowania się, zdobycia dodatkowych uprawnień, samorealizacji. Możliwość uzyskania takiego dofinansowania jest zapisana w ustawie o promocji zatrudnienia. Jeśli ktoś jest osobą bezrobotną, ma prawo złożyć wniosek. PUP nie ma prawa tego blokować. Są otwarte nabory. Jeśli osoba spełni kryteria i są środki w budżecie, to przyznaje się dofinansowanie.

Radny Łydziański stwierdził, że jego zdaniem jest to za daleko posunięte. Jeśli ktoś ma studia, zrobiony kierunek, to zawsze łatwiej znajdzie pracę. A jeżeli chce robić studia podyplomowe, to już jego sprawa. Radny stwierdził, że też ma trzy podyplomówki, ale do głowy by mu nie przyszło, żeby występować o jakieś dofinansowanie.

Przewodniczący stwierdził, że trzeba mieć status bezrobotnego.

Radny Łydziański odparł, że dziwi się jak można być po studiach wyższych i nie móc znaleźć zatrudnienia.

Radna Łątkowska zapytała czy jeżeli ktoś się obroni w czerwcu, może się zarejestrować i wystąpić o dofinansowanie? Czy w tym czasie może podjąć pracę?

Pan Rafalski odparł, że jak najbardziej, urząd zachęca do podjęcia pracy, bo to jest wskaźnikiem efektywności – podjęcie studiów i podjęcie zatrudnienia. Pan Rafalski podał przykład – osoba po archeologii, nie miała zatrudnienia. Wystąpiła do urzędu o dofinansowanie, zrobiła studia w zakresie opieki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, podjęła pracę w przedszkolu i żłobku. Osoba ta poszła za pasją na studia, życie to zweryfikowało, postanowiła się przekwalifikować i podjęła pracę. Nie trwała w swoim wymarzonym kierunku, tylko postanowiła się przebranżowić.

Radny Romanowski zapytał ile czasu osoba musi mieć status osoby bezrobotnej, żeby otrzymać dofinansowanie?

Pan Rafalski odparł, że 24 godziny. Rejestruje się i jest bezrobotnym.

Radny Romanowski zapytał czy jeśli on by chciał uzyskać dofinansowanie do studiów podyplomowych, może porzucić pracę, następnego dnia zarejestrować jako bezrobotny i ubiegać się o środki, a za parę dni podjąć ponownie pracę? Jest to możliwe?

Pan Rafalski odparł, że tak. Takie są przepisy prawa, ktoś je tworzy. Oczywiście PUP może stworzyć jakieś swoje wewnętrzne regulaminy przydzielania środków. Część urzędów pracy opracowuje takie na przykład przy dotacjach na działalność gospodarczą. Jednak zdaniem pana Rafalskiego, po co tworzyć dodatkowe obwarowania, jeśli sam ustawodawca daje taką możliwość?

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos?

Starosta stwierdził, że radny Łydziański dał konkretny wywód. Na pewno wszyscy się zgodzą co do tego jakie są obciążenia, jaki jest dług publiczny. Planować trzeba „od dzisiaj do jutra”. Tak w tej chwili to przebiega. Środki powinny być wydawane celowo, ale my prawa nie tworzymy, może tylko ponarzekać. Wszyscy pamiętają pierwszą tarczę. W zasadzie niewiele trzeba było robić, złożyć prosty wniosek i środki się otrzymało. Kiedy była kwarantanna, nasz urząd pracy był zamknięty, do Starosty zadzwoniła pani Wiceminister Pracy i zapytała jak sobie radzimy? Było to bardzo budujące, że Minister martwiła się, bo urząd był w pewnym okresie wyłączony z pracy. Jeżeli chodzi o kwestie – dlaczego środki idą na to, a nie na tamto. Jest Powiatowa Rada Rynku Pracy. Dyrektor przygotowuje projekt wydatków. Rada ma prawo to zakwestionować. To jest gremium kilkunastoosobowe i Dyrektor sam nie może jednoosobowo decydować. To, co zatwierdzi Rada, jest do realizacji. Jeżeli natomiast chodzi o staże, czy to dobra forma pomocy czy nie, w Starostwie praktycznie cały czas są stażyści. Ale jeśli parę lat temu można było pozwolić sobie na wybór osób pod kątem wykształcenia, to w tej chwili w ogóle są trudności z pozyskaniem stażysty. Poza tym, jeśli już przyjdzie stażysta, to nie wiadomo jak długo zostanie. Rekordem była rezygnacja po 3 dniach. I trzeba było szukać od nowa. Ale jest znaczna grupa osób, które korzystają z formy stażu, bo chcą zdobyć doświadczenie na przykład w księgowości czy budownictwie; chcą się czegoś nauczyć; chcą pracować mimo, że za tak małe pieniądze. I to jest budujące, że ktoś nie przychodzi z musu, tylko chce zdobyć doświadczenie. Kwota stypendium faktycznie jest niska, ale jest jeszcze stypendium na dojazd.

Pan Rafalski poinformował, że tak, jeśli jest to dojazd powyżej 10 kilometrów.

Starosta podsumował, że wszystko jest określone przepisami. Ani Starosta ani Rada Powiatu nie mają na to wpływu.

Przewodniczący zapytał czy ktoś w tym temacie chciałby jeszcze zabrać głos? Nikt się nie zgłosił.

Pan Rafalski wyszedł z sali obrad.

Przewodniczący powiedział, że w porządku sesji jest projekt uchwały w sprawie przekazania skargi na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Starosta poinformował, że po przerwie w sesji będzie uczestniczyć Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego pan Włodzimierz Kwiatkowski.

Przewodniczący wyjaśnił, że Rada nie jest kompetentna do rozpatrywania skargi. Sprawę opiniował radca prawny. Przewodniczący uczulił radnych, aby nie używać nazwiska skarżącego.

Radny Łydziański zapytał czy zasadne jest kierowanie skargi do WINB, gdyż instytucja ta jest bezpośrednio zaangażowana w rozwiązywanie tej sprawy. Przez 13 lat nie potrafili sobie z tym poradzić. Jeżeli już, to skierować skargę do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Starosta powiedział, że projekt uchwały jest zgodny z opinią radcy prawnego.

Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górkowska powiedziała, że generalnie wynika to z Kodeksu Postępowania Administracyjnego, że skargę rozpatruje organ wyższego stopnia. A tu organem wyższego stopnia zgodnie z prawem budowlanym jest Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. I zgodnie z właściwością tam powinna być przekierowana skarga. Przewodniczący stwierdził, że ewentualnie skarżący może złożyć skargę na WINB kierując ją do GINB.

Radny Łydziański stwierdził, że ten pan już się odwoływał do GINB i nic.

Starosta powiedział, że jeśli nie zrobimy tego zgodnie z przepisami, to popełnimy błąd.

Radny Łydziański stwierdził, że skoro wynika to z określonych przepisów, to nie będzie z tym dyskutować. Ale czy w takim razie nie warto dołożyć jakiegoś uzasadnienia do tego przekierowania, żeby ktoś się tym na poważnie zajął. Człowiek walczy 13 lat w sprawie, która powinna być załatwiona dawno temu.

Starosta powiedział, że niekoniecznie skarżący musi mieć rację.

Radny Łydziański stwierdził, że jest wyrok i nie jest wykonywany.

Przewodniczący powiedział, że Rada przekierowując skargę, nie może sugerować określonego rozwiązania.

Radny Łydziański stwierdził, że może PINB nie radzi sobie z problemem.

Starosta odparł, że to jest już temat dla WINB, bo PINB jest jego podwładnym. Nie nasz. Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nikt się nie zgłosił. Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu, a następnie zamknął obrady.

**Przewodniczący Rady Powiatu
Kazimierz Wiśniewski**

**Protokół sporządziła:
Anna Andrzejczak**